

Na opolskim rynku – Małgoś

Na opolskim rynku zegar smutno bije,
Tam mój ukochany ślubne wino pije,
Ślubne wino pije, ze mną wypić nie chce,
Ej boli mnie, boli moje biedne serce

REF

A u sąsiada tam kapela gra,
Dziś mój kochany śluby ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -
A u sąsiada tam kapela gra,
Dziś mój kochany śluby ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -
Na niebie wysokim jaskółki furgają,
Omijaj z daleka tych co pięknie grają
Choćby śpiewał czule, silny był i bystry
Trzymaj się z daleka od tego artysty

REF

A u sąsiada tam kapela gra,
Dziś mój kochany śluby ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -
A u sąsiada tam kapela gra,
Dziś mój kochany śluby ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -

Topiłam swą żalność topiłam bez liku
I nie zapomniałam o swoim muzyku,
I nie zapomniałam, zapomnieć nie mogę,
Zapakuję graty i wyruszę w drogę

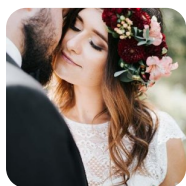
REF

A u sąsiada tam kapela gra,

Dziś mój kochany ślubny ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -
A u sąsiada tam kapela gra,
Dziś mój kochany ślubny ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -

Na opolskim rynku zegar smutno bije,
Tam mój ukochany ślubne wino pije,
Ślubne wino pije, ze mną wypić nie chce,
Ej boli mnie, boli moje biedne serce

A u sąsiada tam kapela gra,
Dziś mój kochany ślubny ma
A u sąsiada tam już każdy śpi,
Gdy inna już ślubuje z nim -



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych